

Wycieczka nr 53

SOBIBÓR – WOŁCZYNY – SOBIBÓR STACJA ŻŁOBEK DUŻY – OKUNINKA - SOBIBÓR

Region: województwo lubelskie: dolina rzeki Bug, Sobiborski Park

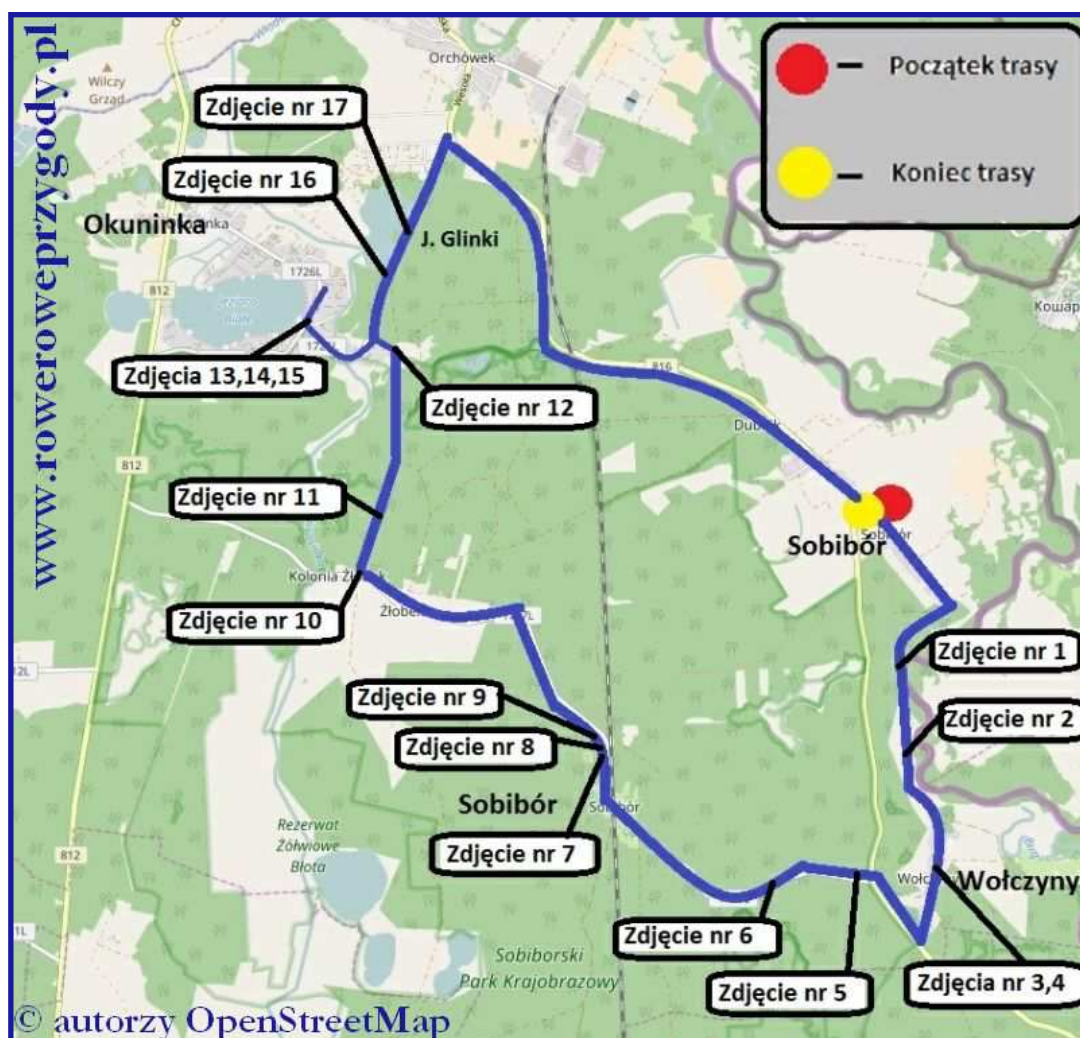
Krajobrazowy

Dystans: ok. 30-32 km

Rodzaj wycieczki: rowerowa

Stopień trudności: niski

Minimalny wiek uczestnika: 10 lat



Fragment mapy przedstawionej powyżej, pochodzi z systemu map internetowych OpenStreetMap (źródło: <http://openstreetmap.org/>). W/w mapa została dołączona do Opisu na warunkach licencji [Uznanie autorstwa na tych samych warunkach 2.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/2.0/) (CC-BY-SA 2.0). Legenda i trasa wycieczki została wprowadzona przez autora w/w Opisu.

Nareszcie mam przyjemność zaproponować Państwu wycieczkę rowerową po lubelskich terenach nadbużańskich. Podobnie jak ostatnio zaczynamy naszą przygodę od pozostawienia samochodu w miejscowości **Sobibór**, nieopodal małej kaplicy **pw. bł. Honorata Koźmińskiego**. Dalej podążamy wygodną drogą asfaltową w kierunku północno-wschodnim, wzdłuż oznaczeń czerwonego szlaku turystycznego. Po dotarciu do końca nawierzchni asfaltowej, skręcamy w prawą stronę, w drogę leśno-piaskową, oznaczoną również czerwonym szlakiem turystycznym. Jako że nasza dzisiejsza wycieczka ma miejsce w początkach wiosny, w świecie przyrody można zauważyć duże poruszenie. Ptaki ochoczo śpiewają i skaczą po gałązkach drzew. Teren przez który jedziemy to głównie teren leśny, z przewagą drzew sosnowych w różnym wieku. Niewielki czas później dojedziemy do znanego nam doskonale miejsca nad Bugiem, gdzie z wysokiej skarpy możemy podziwiać piękną panoramą rzeki Bug (**zdjęcie nr 1**).



Zdjęcie nr 1 - Piękna panorama nadbużańska w okolicy Sobiboru.

Również podobnie jak ostatnio, tak i teraz proponuję w tym miejscu zrobić krótką przerwę na posiłek, dzięki temu będziemy mieli okazję popodziwiać ten piękny krajobraz. Następny etap naszej wycieczki to przejazd wzdłuż rzeki, która przypomnę w tym miejscu, stanowi granicę polsko-ukraińską. Teren ładny, odkryty i niezalesiony (**zdjęcie nr 2**).

O tej porze roku miejscami lekko podmokły, jednakże nie sprawiający większych problemów z przejazdem rowerem. Podziwiając nadbużańskie łąki dojedziemy do granicy lasu, przy którym nasza droga skręca ostro w prawą stronę i prowadzi do uroczej wsi **Wołczyny**. Co ciekawe, przez wieś prowadzi piaszczysta



Zdjęcie nr 2 - Nadbużańskie łąki pomiędzy Sobiborem a Wołczynami.

droga, co tylko dodaje uroku naszemu przejazdowi przez tą miejscowość (**zdjęcie nr 3**). **Wołczyny** mają charakter wsi letniskowej, ze względu na znaczną ilość zabudowań o charakterze letniskowym.



Zdjęcie nr 3 - Przejazd piaszczystą drogą przez wieś Wołczyny.

Przejeżdżając przez wieś, minimy nowo wybudowaną Wiejską Świetlicę, przy której także znajdziemy dużą mapę turystyczną Gminy Włodawa, która umieszczona jest na ładnej, ozdobnej tablicy (**zdjęcie nr 4**).



Nieopodal Świetlicy, zobaczymy też drewniany krzyż z umieszczoną na nim kapliczką Matki Bożej. Chwilę potem, przejeżdżając niewielki odcinek dojedziemy do **drogi wojewódzkiej nr 816**, którą podążamy niewielki odcinek w kierunku miejscowości **Sobibór**.

Zdjęcie nr 4 - Ozdobna tablica z umieszczoną na niej mapą Gminy Włodawa, znajdującą się na terenie nowo wybudowanej Świetlicy Wiejskiej w Wólczynach.

Przejeżdżając niewielki odcinek **drogi nr 816** (około 1 km), radzę zachować szczególną ostrożność, gdyż momentami ruch samochodów jest znaczny. W pewnym momencie dojedziemy do skrzyżowania w lewą stronę, droga ta zaprowadzi nas bezpośrednio do dawnego niemieckiego obozu zagłady w Sobiborze. Zanim jednak dojedziemy do niego, chciałbym wspomnieć, iż teren który obecnie zwiedzamy to tereny **Sobiborskiego Parku Krajobrazowego**. Poniżej umieściłem krótki opis Parku, sporządzony na podstawie informacji, uzyskanych ze strony internetowej parku (link jak zwykle umieściłem na końcu niniejszego Opisu).

Sobiborski Park Krajobrazowy – park położony jest we wschodniej części woj. lubelskiego w powiecie włodawskim na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim. Został utworzony w 1983 r., jego zadaniem jest ochrona najcenniejszych fragmentów przyrody wschodniej części Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego. Dominują w nim rozległe równiny porośnięte lasami, pośród których możemy znaleźć jeziora i torfowiska. Lasy to głównie drzewostany sosnowe, brzoźowe oraz olszowe.

Całkowita powierzchnia Parku wynosi 11666 ha. z czego 75 % to lasy. Pozostała część to m.in. łąki (10 %) i bagna (5 %). Wody zajmują 2% powierzchni Parku, na które składają się m.in. 7 trudnodostępnych, otoczonych torfowiskami jezior.

Cenne gatunki zwierząt i roślin są chronione w sześciu rezerwach przyrody, z których jeden tj. rezerwat „Magazyn” mieliśmy okazję poznać osobiście. Jednym z najcenniejszych, zagrożonych wyginięciem gatunków, jest **żółw błotny**. Jak można wyczytać na stronie www.parki.lubelskie.pl, jego populacja liczy 500 osobników dorosłych. Gatunek ten został wpisany do Polskiej Czerwonej Księgi Zwierząt, gdzie posiada status gatunku zagrożonego wymarciem. Ponadto na terenie parku możemy spotkać inne cenne i nieczęsto spotykane gatunki motyli, płazów czy ptaków np. bociana czarnego, puchacza, bielika czy orlika krzykliwego. Taka różnorodność gatunków zwierząt i roślin jest spowodowana niewielkim przekształceniem terenu, który zresztą jest trudnodostępny. Na zakończenie tego krótkiego opisu Parku dodam, że do najcenniejszych przyrodniczo elementów należą wspomniane wcześniej torfowiska. Na terenie parku można spotkać wszystkie trzy rodzaje torfowisk (niskie, przejściowe i wysokie) - **źródło tekstu na końcu Opisu.**



Po tym krótkim opisie, wracamy na naszą trasę. Droga, którą się poruszamy, to droga mocno utwardzona, prowadząca pośród lasów sosnowo – brzozowych (**zdjęcie nr 5**).

Bardzo wygodna, przyjemna do jazdy rowerem. Po drodze mijamy m.in. występujące po lewej stronie drogi pańniki z resztkami siana a także

Zdjęcie nr 5 – Wygodna droga leśna prowadząca do miejscowości Sobibór Stacja (na pierwszym planie moja skromna osoba)

ciekawostkę – widoczną z daleka pułapkę na owady (**zdjęcie nr 6**). Miejscami zadrzewienia leśne ustępują otwartym terenom, na którym prowadzone są prace wycinkowe. Dotychczasowa wygodna droga sprawia, że szybko dojeżdżamy do wsi **Sobibór Stacja**, gdzie witają nas dwa kilkurodzinne bloki. Dojechawszy do rozjazdu, skręcamy w lewą stronę i przejeżdżamy przez przejazd kolejowy. Po drodze zauważymy z pewnością drogowskaz, informujący nas, że w



odległości 3 km, znajduje się rezerwat przyrody **Żółtowie Błota**. Po przejechaniu przez tory, kierujemy się w prawą stronę, trzymając się przez pewien czas torów kolejowych. Chwilę potem dojedziemy do miejsca, gdzie znajduje się dawny, hitlerowski obóz zagłady w Sobiborze. Niestety, ze względu na trwający obecnie remont Muzeum, nie ma możliwości jego zwiedzenia (**zdjęcie nr 7**).

Sobiborski Obóz Zagłady – powstał na przełomie kwietnia i maja 1942 r. jako drugi po Bełżcu, ośrodek zagłady Żydów w ramach akcji Reinhardt. Obóz wybudowano przy stacji kolejowej Sobibór w pobliskim lesie, co zapewniało izolację tego miejsca przed ewentualnymi świadkami. Obóz został założony przez hitlerowców przy linii Lublin-Chęłm- Włodawa, gdyż zapewniało



Zdjęcie nr 7 – Droga prowadząca do Muzeum Byłego Obozu Zagłady w Sobiborze.

to sprawny transport ofiar. Jak możemy wyczytać na stronie Muzeum ([link na końcu Opisu](#)), załogę obozu stanowili Niemcy i Austriacy (łącznie około 50 osób), specjalnie przeszkoleni do tego strażnicy ukraińscy (120-150 byłych jeńców sowieckich) oraz stojący na ich czele komendant. Łącznie przez czas funkcjonowania obozu, funkcję tę pełniło 3 komendantów. Ofiary to głównie Żydzi i niewielki grupy Romów, uśmierceni byli za pomocą tlenku węgla, produkowanego za pomocą silnika spalinowego. Początkowo funkcjonował drewniany barak, w którym znajdowały się trzy pomieszczenia, połączone rurami z przybudówką, w której znajdował się silnik. W późniejszym okresie drewniany budynek został zastąpiony przez murowany z większą ilością pomieszczeń, do których podłączono dwa silniki spalinowe. Początkowo ciała zamordowanych składano w masowych grobach, później jesienią 1942 r. rozpoczęto palenie ciał na specjalnym, zbudowanym na bazie szyn kolejowych, stosie. Obóz funkcjonował do października 1943 r., kiedy to w obozie wybuchło powstanie. Po zabiciu kilku SS-manów i strażników ukraińskich, liczna grupa (około 300 więźniów) uciekła w pobliskie lasy. Jak możemy wyczytać w Wikipedii ([link na końcu Opisu](#)), natychmiast po ucieczce wszczęto pościg, podczas którego zabito (albo na miejscu albo później w formie egzekucji) około 100 uciekinierów. Około dwustu osobom ucieczka się udała, a kilkadziesiąt osób szczęśliwie doczekało końca wojny. W roku 2014 odkryto pozostałości komór gazowych, wysadzonych w 1943 r. podczas likwidacji obozu. Na zakończenie dodam, iż w 1993 r. w pięćdziesiątą rocznicę buntu,

utworzono Muzeum Byłego Obozu Zagłady w Sobiborze, które stanowi obecnie filię Państwowego Muzeum na Majdanku - źródła tekstu na końcu Opisu.

Po minięciu terenów dawnego obozu, podążamy dalej drogą asfaltową, gdzie za chwilę dojedziemy do małego kościoła, a właściwie **kaplicy pw. Wniebowzięcia NMP**, należąca do parafii w Orchówku (**zdjęcie nr 8**).



Naszą uwagę zwrócić zapewne drzeworyty, umieszczone po obu stronach świątyni oraz tablica pamiątkowa poświęcona kapucynowi **Tomaszowi Nitkiewiczowi**, twórcy kaplicy w Sobiborze Stacji. Jadąc dalej tuż za kościołem dojedziemy do rozjazdu dróg, na którym pojedziemy dalej drogą, wysuniętą najbardziej po

Zdjęcie nr 8 – Kaplica dojazdowa pw. Wniebowzięcia NMP w Sobiborze Stacji.

lewej stronie, zresztą zgodnie z tabliczkami Green Velo. Skręciwszy, po krótkim czasie miniemy po lewej stronie drogi, dosyć dużą wiatę turystyczną, gdzie możemy sobie chwilę odsapnąć (**zdjęcie nr 9**).

Nasza dalsza droga prowadzi starą drogą asfaltową, jadąc którą mijamy m.in. podmokłe tereny z zalegającą w wielu miejscach wodą. Przed nami kolejna miejscowość o śmiesznie brzmiącej nazwie **Żłobek**. Na samym początku wsi powita nas bocianie gniazdo. Przez wieś przejedziemy w miarę szybko,



nie jest to duża miejscowość, po obu stronach drogi, możemy zobaczyć dosyć ładne zabudowania mieszkalne. Minąwszy **Żłobek**, dojedziemy do rozjazdu dróg, na którym od drogi głównej (asfaltowej) odchodzą w obie strony drogi piaskowe (**zdjęcie nr 10**).



Zdjęcie nr 10 – Rozjazd dróg w okolicach miejscowości Żłobek.

Dalej podążamy w prawą stronę, drogą leśną, piaszczystą ale umożliwiającą przejazd rowerami. Widać, że w tutejszych lasach trwa intensywna wycinka drzew, gdyż po obu jej stronach możemy zobaczyć stosy, przygotowanego do wywozu do tartaku, drewna. Dodam, iż poruszamy się czerwonym szlakiem turystycznym, a mijany drzewostan to głównie sosny i



brzozy. Gdzieś tam rosną także świerki. Na jednym z drzew ujrzymy również oznaczenie szlaku dla zwolenników jazdy na koniach (żółte kółko na białym tle). W niektórych miejscach niestety konieczne jest podprowadzanie roweru, ze względu na duże ilości luźnego piasku. W pewnym momencie dojedziemy

Zdjęcie nr 11 – Tablica informująca o występowaniu w tym regionie kurhanów (dawnych mogił).

do miejsca, gdzie znajduje się tablica, po prawej stronie drogi, informującą nas że na prawym brzegu pobliskiej rzeczki **Tarasienki**, możemy zobaczyć całą grupę kopców ziemnych, prawdopodobnie mogił, zwanych kurhanami ([zdjęcie nr 11](#)).

Dodam iż miejsca zapiaszczone można objeżdżać bocznymi ścieżkami, prowadzącymi wzdłuż naszej drogi. Przejazd tymi ścieżkami w niektórych momentach może być bardzo emocjonujący, szczególnie gdy zjeżdżamy ze wzniesienia. Po prostu zapiera dech w piersiach. Niedługo potem dojedziemy do kolejnego rozjazdu dróg, przy którym zobaczymy duży, drewniany drogowskaz, który na pewno zrobi na nas znaczne wrażenie ([zdjęcie nr 12](#)).



Zdjęcie nr 12 – Ozdobny drogowskaz w okolicy miejscowości: Orchówek i Okuninka.

Jedno z ramion wskazuje na miejscowość **Okuninka**, która jest naszym kolejnym celem wycieczki. Tak więc podążamy dalej w kierunku Okuninki, czerwonym szlakiem turystycznym rowerowym. Niedługo potem dojedziemy do zabudowań, które jak się okazuje należą jeszcze do miejscowości **Orchówek**. Dodam, że po dojeździe do drogi asfaltowej, oczywiście skręcamy w lewą stronę. Miejscowość Orchówek zostawiamy za sobą i wjeżdżamy do słynnej miejscowości letniskowej tj. **Okuninki**. Mijamy mnóstwo domków letniskowych, z których część naprawdę robi wrażenie. Mijamy je i docieramy do głównej ulicy miejscowości ([zdjęcie nr 13](#)).

Jak widać na zdjęciu obok, o tej porze **Okuninka** jest zupełnie opustoszała. Z ledwością znaleźliśmy jeden otwarty sklep, w którym zakupiliśmy parę przekąsek. Jak przystało na miejscowość letniskową, po obu stronach głównej ulicy zlokalizowano mnóstwo sklepików, barów, butików itd. Przy dużym hotelu **Rusałka**



Zdjęcie nr 13 – Opustoszała o tej porze główna ulica Okuninki.

możemy zjechać w kierunku jeziora Białego, które muszę przyznać jest bardzo czyste, przynajmniej o tej porze roku (**zdjęcie nr 14**).



Zdjęcie nr 14 – Jezioro Białe w miejscowości Okuninka.

Niewątpliwym atutem wycieczek wczesno-wiosennych są opustoszałe, bez turystów, miejscowości turystyczne. Osobiście nie przepadam za tłumem ludzi, okupujących plażę czy daną miejscowość. A tak cisza, spokój – i podobnie w Okunince, tylko pojedynczy spacerowicze co jakiś czas cię mijają.

Wracając do naszej, dzisiejszej wycieczki postanowiliśmy z Kacprem, przejechać wzdłuż jeziora i dojechaliśmy do



jeziora i dojechaliśmy do miejsca, które w sezonie jest z pewnością strzeżonym kąpieliskiem (zdjęcie nr 15). W tym miejscu zrobiliśmy sobie krótką przerwę na posiłek, ja oczywiście nie omieszkalem wypić małej kawki (wodę ugotowałem na własnym, turystycznym, gazowym palniku, który staram się ze sobą wozić).

Zdjęcie nr 15 – Jedno z kąpielisk nad jeziorem Białym w Okunince.

Odpočawszy nieco nad jeziorem Białym wracamy tą samą drogą, którą dojechaliśmy do Okuninki, czyli podążamy do miejscowości **Orchówek**. Należy pamiętać, żeby jechać cały czas prosto, nie skręcać w prawą stronę, w drogę z której przyjechaliśmy ze Żłobka. Dla ułatwienia podam, że należy podążać zgodnie z niebieskim szlakiem turystycznym. Nasza dalsza droga przebiega drogą gruntową, ale utwardzoną pośród lasów mieszanych. Delektując się ładnym krajobrazem, dojedziemy do kolejnego jeziora w tych okolicach tj. **do jeziora Glinki (zdjęcie nr 16)**. Podążając



Zdjęcie nr 16 – Kolejne uroczne jezioro w okolicach Okuninki, tj. jezioro Glinki.

wzdłuż jeziora, jedziemy drogą piaszczystą pośród lasów, które przypominają swoim wyglądem tereny parkowe (**zdjęcie nr 17**). Są to miejsca ulubione przez turystów, wędkarzy. Zresztą dodam, iż w czasie naszej wycieczki, mineliśmy kilku wędkarzy, łowiących w jeziorze.



Zdjęcie nr 17 – Atrakcyjny dla turystów i wędkarzy teren nad jeziorem Glinki k/ Okuninki.

Następny etap naszej wycieczki to dojazd do **drogi nr 816**, który przebiega dosyć szybko. Wyjedziemy pomiędzy Orchówkiem a Sobiborem. Jeszcze kilka kilometrów w kierunku Sobiboru, gdzie pozostawiliśmy samochód. Jazda wygodną **drogą nr 816** przebiega szybko, jednakże ze względu na znaczny ruch samochodowy, zalecam zachowanie ostrożności, szczególnie podczas przejazdu z dziećmi. To tyle jeśli chodzi o dzisiejszy wypad. Mam cichą nadzieję, iż wyjazd będzie się podobał, gdyż atrakcji na trasie jest kilka (m.in. rzeka Bug, jeziora Białe i Glinki). Do zobaczenia na następnej wycieczce, która już niebawem.

Uwagi, komentarze lub inne spostrzeżenia, którymi chcielibyście się podzielić, proszę kierować na: roweroweprzygody@gmail.com

Życzę Przyjemnej Wycieczki...

Autor

Dokumentacja zdjęciowa:

- *Zdjęcia nr: [wszystkie zdjęcia](#) – Autor*

Źródła internetowe (linki):

- ***Sobiborski Park Krajobrazy***
 - http://www.parki.lubelskie.pl/parki_krajobrazowe/sobiborski.html
- ***Były, niemiecki obóz zagłady w Sobiborze***
 - http://www.sobibor-memorial.eu/pl/history/historia_obozu/3
 - <https://pl.wikipedia.org/wiki/Sobibor>